Kraków, poniedziałek 5 grudnia 1949 r. Nr 53 (96)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Ważne obrady piłkarzy

Nadzwyczajne zebranie PZPN-u dyskutuje nad nowym statutem

W ub. niedzielę odbyło się w Warszawie Nadzwyczajne Walne Zebranie PZPN-u, na które przybyli delegaci poszczególnych okręgów, przedstawiciele Gł. Urzędu Kultury Fizycznej, CRZZ i prasy. Zebranie zagaił prezes PZPN inż. **Przeworski.** Na przewodniczącego zebrania wybrano **prok. Jonsika (Poznań)**, oraz na jego zastępcę **mgr. Pirożyńskiego z Krakowa.**

Na wstępie przystąpiono do dyskusji nad nowym statutem PZPN, który został poprzednio rozesłany okręgom.

W dyskusji, jaka rozwinęła się nad nowo proponowanym statutem, przebijała troska o polepszenie stanu mniejszych okręgów piłkarskich. Na zasadzie nowego regulaminu przyjęto bowiem maksymę, że na Walnym Zebraniu PZPN okręg będzie posiadał jeden głos za 3 tys. zawodników.

Do najistotniejszych zmian, które wnosi nowy statut, należą następujące punkty:

Członkami PZPN są sekcje piłkarskie wszystkich zarejestrowanych klubów. **Tym samym okręgi nie mają osobowości prawnej i nie są już samoistnymi związkami, jak dotychczas.**

Dotychczas w walnych zebraniach okręgowych uczestniczyli tylko kierownicy sekcji, obecnie zaś udział w wyborach mogą brać wszyscy członkowie sekcji. **Umożliwia to udział we władzach związku również zawodnikom.**

Głosy delegatów nie mogą być kumulowane. Brak delegata na zebraniu powoduje utratę jego głosu. Do tej pory jeden delegat okręgu dysponował wszystkimi głosami okręgu, **teraz zaś każdy delegat będzie głosował indywidualnie.**

Jako inowacje prowadzono ponadto: walne zebranie w wypadku ustąpienia przewodniczącego lub 2 wiceprzewodniczących, oraz ustalenie tylko jednego terminu rozpoczęcia walnego zebrania, które jest ważne bez względu na ilość obecnych.

Zmiana statutu pociąga za sobą oczywiście konieczność zmiany przepisów administracyjnych, sportowych i dyscyplinarnych. Przepisy te mają być wydane w najbliższym czasie.

Po nadzwyczajnym walnym zebraniu odbyła się narada zarządu PZPN z prezesami, wiceprezesami i przewodniczącymi WG i D okręgów. Tematem obrad były zmiany strukturalne w odniesieniu do reorganizacji okręgów PZPN i dostosowania podziału okręgów do granic administracyjnych kraju, reorganizacja mistrzostw okręgowych i omówienie działalności finansowej okręgów na rok przyszły.

Postanowiono, iż I i II klasa państwowa będzie nadal istniała, gdyż zdała egzamin. Ponieważ jednak z dotychczasowym systemem rozgrywek, związane są wysokie koszty (przejazdy kolejowe stanowią około 40 proc. budżetu okręgów). WG i D PZPN opracował projekt podziału

W grupie zachodniej mają grać: Lechia (Gdańsk), Gwardia (Szczecin), Kolejarz-Pomorzanin (Toruń), Kolejarz-Brda (Bydgoszcz), Włókniarz-Widzew, Włókniarz-Radomiak, Polonia-Budowlani (Świdnica) i Stal (Sosnowiec).

Do grupy wschodniej wejdą: Ogniwo-Polonia (Bytom), Ogniwo-Tarnovia, Ogniwo i Włókniarz (Częstochowa), Związkowiec (Chełmek), Związkowiec i Kolejarz (Przemyśl), Stal-Naprzód (Lipiny), Stal-Baildon (Katowice) i Lublinianka.

Spotkania międzyokręgowe zostały zniesione. W opracowaniu przez PZPN natomiast znajdują się rozgrywki o puchar Polski, które rozpoczną się w przyszłym roku. **Rozgrywki rozłożone będą na dwa lata** i w przyszłym roku rozpoczną się pod koniec kwietnia. Uczestniczyć w nich będzie około 4 tys. drużyn, w tym zespoły kół sportowych i LZS. Aby jednak nie pozbawiać słabszych okręgów oglądania piłki nożnej na dobrym poziomie, w dniach meczów międzypaństwowych będą tam organizowane spotkania silniejszych drużyn, oraz mecze reprezentacji zrzeszeń.

Zorganizowane zostaną rozgrywki o wejście do II ligi. Okręgi będą podzielone na cztery grupy, których zwycięzcy automatycznie zaawansują do II klasy państwowej. Postanowiono również, że rezerwy klubów A-klasowych grać będą w klasie B, z możliwością spadku do klasy niższej. Jesienne rozgrywki klas B i C, zostaną unieważnione, a od wiosny, zespoły grające w tych klasach, rozpoczną mecze według nowego podziału na grupy.

Podział drużyn w rozgrywkach A, B i C-klasowych ma na celu wyeliminowanie dalekich wyjazdów.

Zmieniony będzie także system mistrzostw juniorów, z tym, że uczestniczyć w nich będą zespoły klubowe, a nie reprezentacje okręgów. Na przeprowadzenie rozgrywek mistrzowskich PZPN dysponuje 34 terminami (spotkania mogą odbywać się tylko w niedzielę — jedyna przerwa w rozgrywkach trwać będzie od 15 grudnia do 15 lutego).

Sprawy szkolenia rozgraniczone zostały w ten sposób, że PZPN będzie szkolił kadrę reprezentacyjną seniorów i juniorów. Szkoleniem pozostałych zawodników zajmą się zrzeszenia. Okręgi nie będą, jak dotychczas prowadziły szkolenia, lecz tylko nadzorowały je.

Poważną pozycję w budżecie PZPN zajmą zagraniczni trenerzy piłkarscy, którzy zajmą się szkoleniem kadry reprezentacyjnej. Kadra reprezentacyjna ma się składać z 35 do 50 zawodników.

Aby ukrócić protesty, jako formę „wyżycia się" części działaczy postanowiono podwyższyć wysokość składanej kaucji, a z drugiej strony zarząd PZPN będzie surowo karał wszystkie fałszywe doniesienia.

Omawiano również sprawę kadr sędziowskich. Kadra ta jest nieliczna i **nie zawsze na odpowiednim poziomie.** Natomiast kandydatów na szkolenie — brak. Dotychczasowy stan na tym odcinku, poprawić może **jedynie większy udział w szkoleniu członków zrzeszeń sportowych.**

Dyskusja nad powyższymi punktami, była bardzo ożywiona i trwała cztery godziny, przy czym PZPN zebrał wiele materiału tak informacyjnego jak i instrukcyjnego, który wykorzysta na przyszłym walnym zgromadzeniu zwyczajnym

K. H.

To była jednak prawidłowa bramka

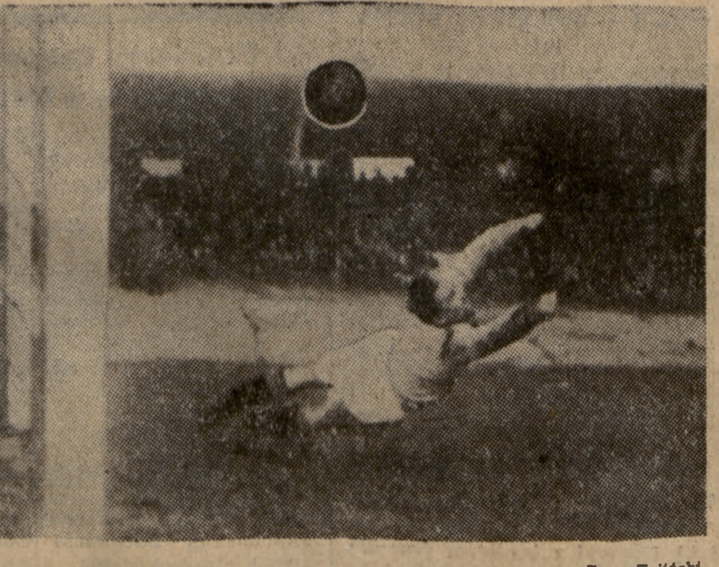


Foto Toliński

Po ładnej akcji całego ataku Garbarni, drużyna ludwinowska uzyskała prawidłową bramkę, której jednak sędzia Palka nie uznał na skutek reklamacji sędziego liniowego, który sygnalizował rzekomy „ofside". Na zdjęciu piękna lecz bezskuteczna parada Rybickiego. W głębi sędzia liniowy wskazujący chorągiewką „ofside".

U nas czekamy na Torkat zagranicą sezon hokejowy już w pełni



Tylko na swoim boisku byli groźni w tym roku „bombardierzy" poznańscy

Drużyna poznańskiego Kolejarza wystartowała do tegorocznych bojów ligowych z zamiarem odegrania w tym sezonie znacznie poważniejszej roli niż w roku ubiegłym. **Trzeba przyznać, że zamiar ten udało się poznaniakom zrealizować. Przez cały czas rozgrywek byli oni zespołem groźnym dla najlepszych drużyn, utrzymując się przy tym stale w czołówce tabeli ligowej.**

Boisko Kolejarza należało w tym sezonie do tych terenów, na których zdobycie choćby jednego punktu przez drużynę zamiejscową było dużym sukcesem.

Jedyne zwycięstwo w Poznaniu odniosła tylko drużyna Cracovii.

Najlepszą linią zespołu Kolejarza był szybki i bramkostrzelny atak, który ma na swym koncie 60 zdobytych bramek, a więc najwięcej ze wszystkich zespołów pierwszej ligi. Pierwsze skrzypce grali w tej linii **Anioła, Białas i Czapczyk** — popularne w skrócie „ABC". Zawodnicy ci reprezentowali również kilkakrotnie Polskę w spotkaniach międzynarodowych.

Już pierwszy mecz w sezonie przynosi Kolejarzowi wysokie zwycięstwo 7:3 nad AKS-em.

Następne niedziele nie są jednak zbyt pomyślne dla poznaniaków, którzy ulegają Gwardii 0:3 i remisują z bytomską Polonią 3:3. Tym większą niespodzianką był przeto pogrom ŁKS-u 8:1, — następnie wygrana Kolejarza w ciężkim meczu z Polonią warszawską, po których to spotkaniach Kolejarze wyszli na drugie miejsce w tabeli.

W następnym okresie forma poznaniaków jest jednak dość zmienna. Kolejarze remisują z Lechią i Cracovią, w lokalnych derbach wygrywają z Wartą, ulegając jednak potem Szombierkom 1:2, a wreszcie niespodziewanie wysoko pokonują Ruch 8:4. Na półmetku

Z. Z. K. ZAJMOWAŁO TRZECIĄ LOKATĘ W TABELI.

W drugiej rundzie Kolejarze przypuszczają generalny atak na pozycję leadera. Po zwycięstwie nad Gwardią 2:1, remisie z AKS-em, a następnie wygranej z Legią 4:1, poznaniacy zajmują drugie miejsce w tabeli, następując Gwardii na pięty.

Po dwóch zakończonych wynikiem remisowym meczach z Polonią bytomską i Wartą przychodzi jednak **porażka na własnym boisku z Cracovią**, co znacznie zmniejsza szanse Kolejarzy w walce o tytuł mistrzowski. Mimo to jednak Kolejarze nie rezygnują z mistrzostwa, zwyciężając gdańską Lechię 1:0, oraz remisując z Polonią warszawską 1:1.

(Dokończenie na str. 2)

Hokejowe mistrzostwa Czechosłowacji

PRAGA. W dalszych rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo Czechosłowacji drużyna **LTC (Praga)** pokonała **Stadion (Czeskie Budziejowice) 4:3 (1:0, 3:3, 0:0). ATK** odniosło wysokie zwycięstwo nad Bratysławą **10:2 (3:0, 2:1, 5:1). Zelezarny (Vitkovice)** pokonały Kralove Pole 10:0, a **Sparta (Praga)** zremisowała ze Zbrojovką (Brno) 1:1 (1:0, 0:0, 0:1).

W tabeli mistrzowskiej prowadzi **ATK — 8 pkt. przed LTC (Praga)** i **Zelezarny (Vitkovice).**

CZECHOSŁOWACJA zwycięża POLSKĘ 5:3 w zapasach

POZNAŃ. (tel wł) W hali ciężkiego przemysłu w Poznaniu odbyły się trzecie po wojnie (a piąte w ogóle) międzynarodowe zawody zapaśnicze pomiędzy Czechosłowacją a Polską. Zwycięstwo odniosła drużyna czechosłowacka w stosunku 5:3, przy czym zaznaczyć należy, że zawodnicy czechosłowaccy przewyższali nas pod względem technicznym.

Najlepszym zawodnikiem u gości był w wadze lekkiej Tuchy w zespole polskim zaś — Gliński w wadze ciężkiej, który pokonał w pierwszej minucie przeciwnika Dulavę, ważącego o 5 kilo więcej.

Zawody zgromadziły ponad 6.000 widzów i były piękną propagandą sportu zapaśniczego. Poszczególne walki były następujące:

waga musza: Sznaider (P) pokonał na pkty Straseka (CSR).

waga kogucia: Toboła (P) pokonał Snítę (CSR) na pkty.

waga piórkowa: Kvacek (CSR) wygrał z Kauchem (P) na pkty.

waga lekka: Tuchy (CSR) zwyciężył Jakubowicza (P) na pkty.

waga półśrednia: Mesesz (CSR) położył na łopatki w 8 minucie Zbigniewa Szajewskiego.

waga średnia: Zabransky (CSR) wygrał z Matuszczakiem (P).

waga półciężka: Visal (CSR) wygrał z Szajewskim Stanisławem na punkty.

waga ciężka: Gliński (P) już w pierwszej minucie położył na łopatki cięższego o 5 kilo Dylave (CSR).

Bratislava mistrzem ligi czechosłowackiej

BRATISLAVA (Tel. wł.) W Czechosłowacji rozegrano w dniu wczorajszym ostatnią rundę mistrzostw piłkarskich. **Mistrzem Czechosłowacji została bezapelacyjnie drużyna S. N. Bratislava, która zdobyła 41 punktów. Następna po niej Sparta zdobyła 37 punktów, dalej idą — Bohemians 33, Slavia 30, Teplice 29, ATK i Zidenice po 28 punktów. Koszice, Trnava i Plzen po 24 punkty, Ostrava 22, Zidenice i Manet po 17 oraz Kladno 8 punktów.**

Z ligi spadają: **Ostrava, Zidenice, Manet i Kladno.** Na ich miejsce wchodzą: **Victoria Zizkov, CSD Pilzen, Vitkovice-Zelezarny i Sparta Preszov.**

Wczorajsze wyniki spotkań w CSR były następujące:

Bratislava—Sparta 3:3 (3:2).
Slavia—Trnava 1:2 (0:2).
Manet—Bohemians 4:2 (3:1).
A. T. K.—Zilina 7:0 (2:0).
Ostrava—Teplice 4:2 (2:1).
Victoria Pilzen—Zidenice 4:2.

Porażki drużyn krakowskich w mistrzostwach ligi koszykowej

Ostatnia niedziela rozgrywek w lidze koszykowej przyniosła drużynom krakowskim szereg porażek.



Krakowski AZS gościł w Poznaniu **przegrywając w obu meczach z Wartą i Kolejarzem. Gwardia, po wyrównanej grze uległa nieznacznie AZS (Warszawa). Cracovia wreszcie,** w rozegranym na własnym terenie spotkaniu, **została pokonana przez łódzkiego Włókniarza.**

W pozostałych spotkaniach **Gdańska Spójnia pokonała u siebie bez trudu Kolejarza (Ostrów).** W drugim spotkaniu kolejarze ostrowscy pokonali jednak niespodziewanie w Toruniu miejscowego Kolejarza.

W tabeli ligowej prowadzi obecnie gdańska Spójnia przed Wartą i Spójnią Łódź.

Szczegółowa tabela przedstawia się następująco:

1. Spójnia (Gd.)	6	5	256:203
2. Warta	6	5	277:258
3. Spójnia (Łódź)	5	4	287:237
4. Kolejarz (Poznań)	6	4	274:241
5. AZS (W-wa)	4	3	153:121
6. Gwardia	5	3	208:175
7. Włókniarz	5	3	261:243
8. AZS (Kraków)	6	2	204:248
9. Kolejarz (Ostrów)	7	2	202:278
10. Cracovia	4	1	162:179
11. Stal	6	1	234:280
12. Kolejarz (Toruń)	6	0	222:271

Szczegółowe wyniki spotkań ligowych są następujące:

WŁÓKNIARZ — CRACOVIA 50:42 (26:14)

Występ koszykarzy łódzkiego Włókniarza w Krakowie przyniósł im zwycięstwo w meczu z Cracovią. **Goście przewyższali miejscowych tak szybkością jak i lepszym wyszkoleniem technicznym.**

Włókniarz przejmuje inicjatywę od początku zawodów, podwyższając następnie różnicę punktową.

Spójnia (GDAŃSK) — KOLEJARZ (OSTRÓW) 40:17 (25:9)

Rozegrane w Gdańsku spotkanie zakończyło się **zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy,** którzy przewyższali drużynę Kolejarza pod każdym względem.

KOLEJARZ (OSTRÓW) — KOLEJARZ (TORUŃ) 38:35 (10:18)

W drodze powrotnej z Gdańska kolejarze ostrowscy rozegrali w Toruniu zawody z miejscowym Kolejarzem. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Kolejarza Ostrów dzięki lepszej jego grze w drugiej połowie meczu.

ŁKS WŁÓKNIARZ — STAL ŚWIĘTOCHŁOWICE 64:38 (30:10)

KATOWICE. Stal grała słabo, dawał się zwłaszcza odczuć brak zrozumienia gry zespołowej oraz niedyspozycja strzałowa.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Barszczewski 20, Maciejewski 16, Żyliński 12, Waligórski 8, Ulatowski i Wiśniewski po 4.**

Dla Stali: **Wrześniak 10, Girtler 8, Wozimko 7, Zagórski 4, Kozioł 3, Krawczyk 2.**

AZS (W-wa) — GWARDIA (KRAKÓW) 34:32 (19:10)

WARSZAWA. W pierwszej połowie AZS był drużyną zdecydowanie lepszą, dobrze krył i dużo strzelał. Ataki Gwardii kończyły się w tym czasie pod koszem gospodarzy. Po przerwie stroną atakującą jest Gwardia. Pod koniec gry AZS ogranicza się do defensywy i dąży do utrzymania wyniku. Obie drużyny zagrały bez słabych punktów. U gości na wyróżnienie zasługuje **Kowalówka** — zdobywca 11 pkt. u gospodarzy **Kafliński** i skutecznie kryjący **Barteszewicz.** Dalsze punkty dla Gwardii zdobyli: **Arlet 8, Dąbrowski 7, Paszkowski 3, Pawlik 2, Hegerle 1.** Dla AZS: **Kamiński 10, Popławski 10, Niciński 7, Dobrudzki 4, Bartoszewicz 3.**

KOLEJARZ (POZNAŃ) — AZS (KRAKÓW) 51:31 (18:15)

W pierwszej połowie gra była wyrównana, w drugiej natomiast goście oddali inicjatywę drużynie Kolejarza, która w tej części gry lepiej kryła i dużo strzelała. W AZS na wyróżnienie zasługują **Kozdrój i Mizia,** u gospodarzy **Kolaśniewski, Jarczyński i Grzechowiak. Punkty dla Kolejarza zdobyli: Kolaśniewski 20, Grzechowiak 12, Jarczyński 9, Bajer 4, Matysiak, Śmigielski, Bernard I po 2.** Dla AZS: **Kozdrój 12, Mizia 8, Obuchowicz 4, Grojecki, Lipiński, Wołowiec po 2 oraz Kowalski jedną.**

ZWIĄZKOWIEC WARTA — AZS (KRAKÓW) 57:37 (23:20)

POZNAŃ. Rozegrane w Poznaniu spotkanie zakończyło się, po grze stojącej na przeciętnym poziomie, zwycięstwem Warty. Obie drużyny wykazały niedyspozycję strzałową. Najlepszym zawodnikiem AZS był **Kozdrój,** w Warcie zaś wyróżnili się **Dylewicz i Zacierkowski.** Punkty dla Warty uzyskali: **Szary 14, Zacierkowski 12, Dylewicz 11, Długi 9, Szymura 5, Romanow 3, Harry 2 i Bebo 2. Dla AZS: Kozdrój 16, Obuchowicz 7, Grojecki i Mizia po 4, Lipiński 3, Kolechner 2 i Bożek 1.**

Zawody prowadzili Rusiecki (Olsztyn) i Przeździecki (Bydgoszcz). Widzów 2 tysiące.

Piłka nożna na Śląsku

Ligowe drużyny piłkarskie Śląska rozegrały w niedzielę towarzyskie spotkania z A-klasowymi zespołami, uzyskując następujące wyniki:

RUCH—GÓRNIK (BIELSZOWICE) 6:1 (2:0).

Duża przewaga Ruchu nad prymitywnie grającą jedenastką Górnika z Bielszowic. Bramki dla zwycięzców uzyskali: **Alszer i Cieślik po 2, Kubicki 1** oraz jedna „samobójcza". Dla pokonanych honorowy punkt zdobył **Bednarz.**

POLONIA (BYTOM) — STAL (ŁAGIEWNIKI) 7:3 (3:3)

Do przerwy gra wyrównana, po pauzie silna przewaga ligowców, dla których bramki zdobyli: **Wieczorek 3, Wiśniewski, Trampisz, Szmidt I i Narloch po jednej.**

AKS—GÓRNIK (MICHAŁOWICE) 3:2 (0:1)

Bramki dla AKS-u zdobyli: **Wieczorek 2 i Bożek.**

Węgry—Czechosłowacja 10:6 w boksie

BUDAPESZT. W międzypaństwowym meczu pięściarskim reprezentacja Czechosłowacji przegrała z Węgrami 6:10. Z zawodników Czechosłowacji zwycięstwa odnieśli: Majdloch — w muszej, Petrina — w lekkiej i Torma — w półśredniej.



Jedenastka Kolejarza (Poznań), zespół niezwykle groźny na swoim boisku, zajął w tym roku trzecie miejsce w pierwszej lidze

Foto Toliński

Kolejarz (Poznań) był groźny tylko na swoim boisku

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Decydującym momentem, który ostatecznie wyeliminował poznaniaków z walki o mistrzostwo była **porażka z ŁKS-em 1:4.** Po tym spotkaniu przychodzi jednak znowu niespodziewanie wysokie zwycięstwo nad Szombierkami 8:0, **po którym Kolejarze są obok Cracovii i warszawskiej Polonii najpoważniejszymi kandydatami do tytułu wicemistrza ligi.** W decydującym spotkaniu ulegają oni jednak walczącemu o pozostanie w lidze Ruchowi, a wobec równoczesnego wysokiego zwycięstwa Cracovii nad Szombierkami **Z. Z. K. plasuje się ostatecznie na trzeciej pozycji.**

Zajęcie trzeciego miejsca tuż za drużynami krakowskimi jest dla poznaniaków dodatnim bilansem, ale i zasłużoną nagrodą za ich dobrą grę i wysokie umiejętności techniczne.

Jedenastka „bombardierów" poznańskich

TOMIAK KONRAD

— lat 36. Urzędnik kolejowy. Jest równocześnie bramkarzem w drużynie piłki ręcznej Kolejarza.

GOŁĘBIOWSKI MIECZYSŁAW

— lat 26. Agronom. Wychowanek Krakowskich „Grobli", obecnie od roku 1947 występuje w barwach Kolejarza.

SOBKOWIAK WŁADYSŁAW

— lat 20. Pracownik kolejowy. Mimo młodego wieku trzykrotnie reprezentował barwy Polski.

WOJCIECHOWSKI RYSZARD

— lat 24. Urzędnik kolejowy.

SŁOMA ZYGFRYD

— lat 20. Urzędnik kolejowy. Dwa razy grał w reprezentacji Polski B na pozycji prawego pomocnika.

TARKA MIECZYSŁAW

— lat 30. Urzędnik kolejowy. Trzykrotny reprezentant Polski.

MATUSZAK KAZIMIERZ

— lat 26. Urzędnik kolejowy.

KOŁTUNIAK TADEUSZ

— lat 26. Urzędnik kolejowy.

ANIOŁA TEODOR

— lat 24. Urzędnik kolejowy. Najlepszy strzelec ligowy w obecnym sezonie. Cztery razy reprezentował barwy Polski.

CZAPCZYK HENRYK

— lat 26. Urzędnik kolejowy. Wychowanek poznańskiej „Warty". Obecnie środkowy napastnik Kolejarza. Dwa razy reprezentował Polskę w meczach międzypaństwowych.

BIAŁAS EDMUND

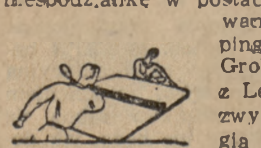
— lat 30 Urzędnik kolejowy. Dwukrotny reprezentant Polski.

GOGOLEWSKI JANUSZ

—lat 17. Uczeń. W pierwszej drużynie Kolejarza gra drugi sezon.

Mistrzostwa krakowskiej kl. „A" w tenisie stołowym

Pierwsza runda rozgrywek pingpongowych o mistrzostwo klasy A dobiega już do końca. W ostatnich spotkaniach mamy do zanotowania niespodziankę w postaci nieoczekiwanej porażki



ping-pongistów Grobli w meczu z Legią. Po tym zwycięstwie Legia obok Związkowca i Grobli ma w tym sezonie najpoważniejsze szanse na zdobycie vicemistrzostwa.

Wyniki techniczne:

STAL CHRZANÓW — ZWIĄZ. PRĄDNIK 5:4

Rozegrane w ubiegłą niedzielę spotkanie w tenisie stołowym w Chrzanowie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:4.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Kosowski 3, Ritter 1 i Lensynger 1,** dla gości **Łucki 2, Polak i Zachara** po jednym.

SPÓJNIA KRAKÓW — OGNIWO TARNOVIA 1:8.

W Tarnowie rozegrano dalsze spotkania w tenisie stołowym. Spotkanie Spójnia Kraków — Ogniwo Tarnovia zakończyło się wysokim i w pełni zasłużonym zwycięstwem drużyny gospodarzy w stosunku 8:1.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Słowiński 3, Kokoszka 3, Maliński 2.** — dla gości honorowy punkt zdobył **Ślusarczyk.**

ZWIĄZKOWIEC KRAKÓW — UNIA MOŚCICE 6:3

Punkty dla Związkowca zdobyli: **Grotyński 2, Grochot 2 i Pawłowicz 2** — dla Unii — **Siwy 3.**

UNIA MOŚCICE — SPÓJNIA KRAKÓW 8:1

Dla Mościc punkty uzyskali: **Siwy 3, Słowik 3 i Nowak 2** — dla Spójni **Ślusarczyk.**

ZWIĄZKOWIEC KRAKÓW — OGNIWO TARNOVIA 5:4

Punkty dla zwycięzców uzyskali: **Grochot 2, Grotyński 2 i Pawłowicz 1** — dla Tarnovii **Słowiński 2, Rolk i Kokoszka** po jednym.

LEGIA — UNIA GROBLE 6:3

Spotkanie pomiędzy Legią a Unią Groblami zakończyło się nieoczekiwanym lecz zasłużonym zwycięstwem ping-pongistów Legii w stosunku 6:3.

ZWIĄZKOWIEC — SPÓJNIA 7:2

Punkty dla zwycięzców uzyskali: **Pawłowicz 3, Grochot 2 i Grotyński** dwa.

Dla pokonanych **Ślusarczyk i Graff po jednym.**

GROBLE — KOLEJARZ SUCHA 8:1

Rozegrane w Krakowie w ubiegłą niedzielę spotkanie w tenisie stołowym pomiędzy Groblami a Kolejarzem ze Suchej zakończyło się wysokim zwycięstwem Grobli w stosunku 8:1.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Bobrowski 3, Kręciółek 3 i Bezwiński 2,** dla pokonanych honorowy punkt zdobył **Skrzypek.**

Podkreślić należy, że zawodnik Kolejarza Skrzypek w dniu wczorajszym obchodził jubileusz 1000-nego meczu ping-pongowego.

Patyński (Lublin) najlepszym ping-pongistą w Polsce

Warszawa. W sobotę 4 bm. odbył się w Warszawie turniej tenisa stołowego kadry reprezentacyjnej Polski.

Wszyscy zawodnicy podzieleni zostali na trzy grupy. Przy czym do puli finałowej dopuszczeni zostali dwaj najlepsi zawodnicy każdej z grup.

W grupie pierwszej do finału zakwalifikowali się: **Patyński (Lublin) — bez porażki i Gaj (Warszawa) — 1 porażka.** W grupie tej odpadli **Pierończyk (Śląsk), Dobosz (Kraków) i Clupryk (Wrocław).** Najlepsze spotkanie w tej grupie **Patyński — Gaj wygrał Patyński 2:0 (21:11, 21:16).**

W grupie drugiej do finału weszli: **Otręba (Śląsk) — bez porażki i Pęczkowski (Warszawa) po dogrywce z Mamczarczykiem (Kraków) i Krzysikiem (Łódź).** Prócz dwóch ostatnich odpadł w tej grupie **Jagodziński (Warszawa).**

W grupie trzeciej do finału zakwalifikowali się **Widera (Śląsk), który wykazał rewelacyjną formę. Drugi** finalista wyłoniony będzie z trójki **Arbach (Wrocław), Kryger (ŁóŁdź), Kawczyl (Śląsk).**

*

Finałowe rozgrywki kadry reprezentacyjnej tenisa stołowego, rozegrane w Warszawie, przyniosły **pełny triumf zawodnikowi lubelskiemu — Patyńskiemu który w ciągu całego turnieju nie poniósł żadnej porażki.**

Finały, w których uczestniczyło 6 zawodników, obfitowały w zacięte walki. Do najciekawszych należy zaliczyć spotkanie, w którym **Patyński pokonał mistrza Polski Gaja 2:0 (21:16, 21:7.**

Nadmienić należy, że lublinianin pokonał Gaja również w eliminacjach. Ciekawą walkę stoczyli **Widera (Śląsk) i Pęczkowski (Warszawa). Zwyciężył ślązak 2:1 (21:13, 19:21, 21:19).**

Ostateczna klasyfikacja turnieju przedstawia się następująco: 1) **Patyński (Lublin), — bez porażki, 2) Widera (Śląsk) — 1 porażka, 3) Otręba (Śląsk) — 2 porażki, 4—6) ex aequo Pęczkowski (Warszawa), Gaj (Warszawa), Kawczyk (Śląsk).**

Rekord pływacki Czechosłowacji

PRAGA. Na zawodach pływackich w Hradec Kralove Becvarovska ustaliła nowy rekord Czechosłowacji, przepływając 50 m st. motylk. w 39,5 sek.

Kolejarz-Polonia przegrywa z Gwardią

WARSZAWA. W meczu o mistrzostwo klasy A WOZPN Kolejarz-Polonia Ib. przegrał z leaderem Gwardią 2:4 (1:1). Na uwagę zasługuje fakt, że **drużyna Polonii grała niemal w ligowym składzie.** Bramki dla zwycięzców zdobyli: Cichocki 2, Maruszkiewicz I — 1, Maruszkiewicz II — 1, dla pokonanych Ochmański — 2.

Pięściarze Cracovii przegrywają w Rudzie

RUDA ŚLĄSKA. Drugoligowa ósemka Ogniwo-Cracovia, osłabiona brakiem Szczerbowskiego, rozegrała towarzyskie spotkanie z miejscowym Górnikiem, przegrywając niespodziewanie 6:10.

Zwycięstwa dla biało-czerwonych uzyskali: **Leja w wadze piórkowej, który pokonał Wyciska. Motyka w wadze półśredniej, który wygrał ze Skalcem i Stysiał w wadze średniej, który pokonał Kurkę.**

Niespodziewana porażka Czajkowskiego

OPOLE. W towarzyskim meczu pięściarskim **Budowlani (Opole) pokonali nieoczekiwanie ósemkę Stali (Wrocław) w stosunku 12:4.**

Największą niespodzianką była **porażka wrocławianina Czajkowskiego, który przegrał z młodym zawodnikiem Budowlanych Greniem.**

Podarki „mikołajkowe" GUKF-u dla LZS-ów



Cennym podarkiem dla Ludowych Zespołów Sportowych od dyr. GUKF-u jest sprzęt sportowy, którego brak dawał się dotychczas odczuwać na wsi.

O puchar red. Tolińskiego

Beniaminek I. ligi zwycięża v-mistrza

Związkowiec GARBARNIA—Ogniwo CRACOVIA 3:1 (1:0)

Tegoroczne rozgrywki o puchar „Echa Krakowskiego" im. red. M. Tolińskiego dla najlepszego ligowego zespołu Krakowa rozpoczęły się dosyć późno. Brak wolnych terminów nie pozwalał na rozegranie spotkań pucharowych w ciągu roku, a trudności powiększał jeszcze fakt, że Garbarnia nie grała w tym roku w pierwszej lidze, toteż nie można było zaliczyć jej spotkań ligowych jako pucharowe, jak to miało miejsce w roku ubiegłym.

Dopiero teraz korzystając z dogodnych warunków atmosferycznych i terenowych, **zainteresowane drużyny postanowiły rozegrać jednorundowe spotkania o cenne trofeum.**

Na wstępie doszło do dużej niespodzianki. „Beniaminek" pierwszej ligi — **Związkowiec Garbarnia uzyskała na boisku niepokonanej dotychczas u siebie Cracovii, zasłużone zwycięstwo nad biało-czerwonymi w stosunku 3:1.**

Jest to duży sukces ambitnej jedenastki drużyny ludwinowskiej, która w tegorocznych spotkaniach pucharowych odegra wielką rolę.

Z dużym zainteresowaniem oczekujemy na spotkanie Garbarni z drużyną mistrza Polski — Gwardią Kraków.

Spotkanie to, które rozegrane zostanie **w najbliższy czwartek, 8 bm., lub w niedzielę 11 bm., zadecyduje o zajęciu pierwszego miejsca w turnieju pucharowym.** Po zwycięstwie nad Cracovią, Garbarnia ma największe szanse na zdobycie pucharu, gdyż w meczu z Gwardią wystarczy jej uzyskanie wyniku remisowego dla zajęcia pierwszego miejsca.

I znowu — niestety — zacząć musimy sprawozdanie od sędziów tego meczu, który, gdyby nie oni, byłby widowiskiem bardzo ładnym i bardzo ciekawym. Dwukrotnie sędziowie liniowi popełnili kardynalne błędy, które mogły zaważyć na wyniku meczu.

Największa bolączka: „spalony" jest interpretowany niemal przez każdego sędziego inaczej, względnie każdy sędzia widzi go inaczej.

Przykłady takie mieliśmy w Krakowie dwa: na meczu Gwardia — Kolejarz i w ub. niedzielę na meczu Garbarnia — Cracovia. **W pierwszym wypadku uznano trzy bramki ze spalonego, w drugim nie uznano regularnej bramki, oraz nie sygnalizowano innych spalonych.**

Na wczorajszym meczu sędzia główny odgwizdał pierwotnie regularnie strzeloną bramkę dla Garbarni, ale decyzję swą zmienił później, gdyż jego liniowy kolega dopatrzył się przedtem „spalonego".

Twierdzimy stanowczo, że sędzia liniowy nie miał racji, bowiem jeśli przedtem był spalony, trzeba było wówczas sygnalizować offside a nie wtedy, kiedy bramka padła i główny sędzia uznał ją! Reklamowanie spalonego post factum, wybiegnięcie na boisko i machanie chorągiewką, jest dezawuowaniem swego kolegi, który tylko i wyłącznie decyduje ostatecznie. I to był jedyny jego błąd.

Garbarnia ani Cracovia nie potrzebowały pomocy liniowych. Jedna grała bardzo dobrze, a druga na porażkę zasłużyła i nie miała oto pretensji do nikogo, chyba do siebie.

Tak, jak zaczęto przeszkalać sędziów bokserskich i hokejowych, należałoby również zunifikować kursy dla sędziów piłkarskich i przeszkolić ich. Pomyłki bowiem jakie popełniają powtarzają się zbyt często.

JAK GRAŁY OBIE DRUŻYNY

Przechodząc do samego meczu, stwierdzić należy, że **Garbarnia wygrał ten mecz zasłużenie.** Mogła była wygrać nawet wyżej. Była lepszą przez 60 minut.



Garbarnia zagrała to spotkanie **z wielką ambicją i wolą zwycięstwa** Od bramkarza Stefaniszyna począwszy na młodym Glajcarze skończywszy, wszystko „klapowało" **Nowak wyróżnia! się spokojem i celowością swych ofensywnych akcji** Bożek był najpracowitszym zawodnikiem i dobrym strzelcem. Lasiewicz był wszędzie i trzymał całą trójkę ataku przeciwnika w szachu.

A CRACOVIA?

Odnosiło się wrażenie, że biało-czerwoni nie wyszli na boisko z silną wolą zwycięstwa. A przecież tytuł wicemistrza obowiązuje! Gdyby grano przez 90 minut tak jak grano od 4 minuty po pauzie do 33, można było myśleć o sukcesie.

Zawiódł kompletnie Różankowski I-szy, który podobno nie chciał grać, gdyż chore kolano zaczęło mu znowu dokuczać. Zszedł też z boiska przed pauzą. Zawiódł również i jego młodszy brat, strzelec jedynej bramki, nie kwapiący się jednak do strzału z dalszej odległości. Nieźle wypadli Poświat, Rajtar i Bobula, walczący o piłkę, ale zapominający zupełnie o strzałach.

W pomocy tylko Parpan, starał się grać ambitnie. Gędłek był dużo słabszy od Glimasa.

PRZEBIEG GRY

Mecz rozpoczął się przy dużej przewadze Garbarni. Podania jej zawodników były dokładne i celowe. W szóstej minucie Bożek doprowadza piłkę do pola karnego, błąd Mazura wykorzystuje Nowak przerzucając piłkę ponad wybiegającym Rybickim i **Garbarnia prowadzi 1:0.**

Wypady Cracovii kończą się na obronie przeciwnika, która wkracza szybko i nie dopuszcza do strzału. Wolny Parpana ładnie broni Stefaniszyn. Garbarnia ma więcej z gry, pomoc dobrze współpracuje z atakiem który stale gości na przedpolu biało-czerwonych. W 12 minucie pewną bramkę ratuje Parpan, wybijając piłkę na korner.

W 20-ej minucie Garbarnia przeprowadza ładny atak od połowy boiska. Żaden z graczy Cracovii nie dotknął piłki, a Młynarczyk otrzymawszy piłkę, podciągnął pod bramkę Rybickiego i **strzelił regularną bramkę.**

Oklaski umilkły jednak szybko, gdy sędzia zarządził... spalony!

Po pauzie Garbarnia znowu była początkowo stroną atakującą, a piękna główka Nowaka, o włos nie przyniosła dalszej bramki dla Garbarni. Poszczęściło się zato **Glajcarowi**, który w 4-tej minucie zdecydowanie wkroczył pomiędzy dwóch zawodników Cracovii, zabrał piłkę i strzelił obok wybiegającego Rybickiego **zdobywając drugą bramkę dla Garbarni.**

Dopiero od tej chwili zobaczyliśmy Cracovię grającą dobrze. Podania były celowe i dokładne i teraz cała drużyna ruszyła do ataku. Owocem tego była ładna akcja zakończona kornerem, z którego **Różankowski piękną główką zdobył honorową bramkę.**

Aż do 75 minuty Cracovia była w przewadze, często obaj obrońcy stali poza połową boiska Garbarnia jednak broni się skutecznie.

Zdawało się, że Cracovia zdąży wyrównać, gdy w 33 minucie dalekie podanie przejął Nowak; startujący do piłki Glimas przewrócił się, a Nowak będąc sam pod bramką minął wybiegającego Rybickiego i **strzelił do pustej bramki ustalając wynik meczu na 3:1.**

Ostatnie 12 minut nie przyniosło wprawdzie zmiany wyniku, ale niepotrzebnie zaostrzyło grę. **Szkolny spalony nie został zauważony przez liniowego, a po kontrowersji pomiędzy nim a Glimasem, sędzia główny usuwa z boiska Glimasa.**

Ostatnie minuty to bardzo słaba gra Cracovii, która przegrała ten mecz, bo... była znacznie gorsza od przeciwnika.

Z. Chr.

Dwa zwycięstwa Gwardii krakowskiej

Wrocław (tel. wł.). We Wrocławiu i Wałbrzychu bawiła przez dwa dni drużyna piłkarska krakowskiej Gwardii, która rozegrała dwa spotkania z Górnikiem i z Ogniwem wrocławskim.

Oba mecze zakończyły się zwycięstwem krakowskiej drużyny. W pierwszym z nich

GWARDIA POKONAŁA GÓRNIKA (WAŁBRZYCH) 3:2

demonstrując tylko do pauzy wcale dobrą grę natomiast po pauzie gra była dość nudna. O zwycięstwie Gwardii zadecydowała w ostatniej niemal minucie samobójcza bramka Górnika.

W drugim dniu

GWARDIA WYGRAŁA Z OGNIWEM 7:0 (5:0)

Najlepszym zawodnikiem był młody **Jaśkowski**, strzelec 3 bramek. Dalsze bramki zdobył **Kohut 2**, oraz **Flanek i Cisowski** po jednej.

Sędziował dobrze p. **Klepacz z Wrocławia. Widzów 6.000.**

Piękny sukces Garbarni



Foto Toliński

Fragment z meczu Garbarnia — Cracovia, który zakończył się zwycięstwem Garbarni 3:1. — Na zdjęciu Rybicki ratuje w groźnej sytuacji.

Sędzia — wychowawcą na boisku

W historii piłkarstwa polskiego — mieliśmy, a mamy także i obecnie bardzo wielu sędziów, którzy w ciągu wielu lat pracy na boiskach potrafili wyrobić sobie, nie tylko w kraju, ale i zagranicą, opinię arbitrów całkowicie bezstronnych.

Wielu z nich, — w momencie wyłapania jakiegoś przewinienia zawodnika, po odgwizdaniu rzutu wolnego starało się słowem lub gestem wyjaśnić zawodnikowi za co został ukarany. W razie nieprzepisowego starcia przeciwników, poza zarządzeniem rzutu represyjnego sędzia taki starał się pogodzić zwaśnionych, a winowajcę — skłonić do przeproszenia poszkodowanego.

Sędziowie ci zdawali sobie sprawę w pełni ze swoich obowiązków. **Sędzia bowiem powinien być nie tylko arbitrem mniej lub więcej ważnych zawodów, ale i wychowawcą zawodników.**

Na każdym kroku i w każdej chwili, sędzia dobrze pojmujący swoje obowiązki winien przypominać zawodnikom, że wynik uzyskany środkami niedozwolonymi nie ma nic wspólnego z prawdziwym sportem, — powinien w każdej chwili i na każdym kroku dbać o to, aby walka na boisku toczyła się w atmosferze naprawdę szlachetnej, sportowej rywalizacji.

Tak bywa często i tak być powinno.

Czasami bywa jednak i inaczej. Posiadamy wielu sędziów, którzy mają ustaloną opinię rzeczników interesów, zresztą źle pojętych, — jednej drużyny. **Podczas zawodów sędziowie ci starają się zrobić wszystko, aby zapewnić „swej" drużynie jak najlepszy wynik. Przymykają oni oczy na przewinienia swych pupilów, potrafią jednak równocześnie dostrzec najmniejsze, a czasami nawet urojone wykroczenie, zawodnika przeciwnej drużyny.**

Nie trzeba wyjaśniać ile bezpośrednich i pośrednich szkód wyrządzają sportowi sędziowie tego pokroju.

Przed tygodniem byliśmy w Krakowie świadkami meczu piłkarskiego, który trzej sędziowie (główny i liniowi) poprowadzili w sposób urągający najliberalniej pojętemu obiektywizmowi, i w dalszej konsekwencji narazili się na ostry atak prasy sportowej.

Mowa o meczu Kolejarz Poznań—Gwardia Kraków. Obecni na tych zawodach działacze i sprawozdawcy sportowi, a także sędziowie piłkarscy orzekli niemal jednomyślnie że **trójka arbitrów tego spotkania zdała egzamin z sędziowania na niedostatecznie.**

Znaleźli się jednak obrońcy, którzy starają się sprawę postawić na tej płaszczyźnie, że podobne ataki w prasie — choćby oparte na obiektywnie ujętych przesłankach, podrywają autorytet wszystkich sędziów i utrudniają im ich ciężką i odpowiedzialną pracę.

Z takim poglądem trudno się pogodzić. Prasa sportowa w swej codziennej żmudnej pracy w szeregu sprawozdań i artykułów zrobiła w bieżącym roku ogromny wysiłek aby wychować sportowo nie tylko zawodników ale i publiczność. Wybryki zawodników na boisku, czy to publiczności na widowni były w prasie niejednokrotnie ostro piętnowane.

Jeśli jednak wymaga się od zawodnika bezwzględnej karności wobec orzeczeń sędziego, jeśli chcemy zawodnikowi wpoić zasady etyki sportowej, to musimy dbać równocześnie i o to, aby mu zapewnić w 100% obiektywną ocenę jego pracy na boisku.

Zły sędzia, to zły wychowawca, a jaki wychowawca taki uczeń.

Wychodząc z tego założenia właśnie dzisiaj kiedy wartości wychowawcze sportu stawiamy na pierwszym miejscu mamy prawo i obowiązek ostrej krytyki tych działaczy i sędziów sportowych którzy kwalifikacjami nie dorastają do zadań przed nimi postawionych

Na marginesie tej sprawy trzeba wspomnieć jeszcze o zachowaniu się na tych zawodach — zawodników drużyny poznańskiej. Mimo wyraźnie krzywdzących orzeczeń — kolejarze poznańscy nie dali się wyprowadzić z równowagi i przyjmowali rozstrzygnięcia sędziego z iście stoicką cierpliwością **Potwierdzili w ten sposób. — że puchar PZPN-u dla najbardziej fair grającej drużyny w lidze państwowej, przyznany im w ubiegłym roku, słusznie się im należał.** Zdaje się że nagroda ta za dżentelmeńskie zachowanie się na boisku nie ominie ich i w tym roku, czego im z całego serca życzymy.

A. G.

Na narciarskich obozach kondycyjnych wre praca



Uczestniczki kondycyjnego obozu narciarskiego zgrupowane w schronisku na Kalatówkach.

Gdy sprzykrzyło mi się krakowskie błoto i rozkopane chodniki, postanowiłem wypaść na dwa dni do stolicy sportów zimowych — Zakopanego, ściślej do „Sienkiewiczówki" i na Kalatówki, gdzie nasi narciarze i narciarki „szlifują" swe umiejętności na obozach kondycyjnych.

Już na Obidowej powitał nas śnieg, ale w samym Zakopanem błotko nie gorsze niż w Krakowie. Ulica Zamojskiego rozkopana jak większość ulic Krakowa. Deszcz mży. Chronimy się do dorożki i jazda na Kalatówki. W górach śnieg. Im wyżej spinamy się do Kuźnic, tym więcej śniegu, i choć mokry, lepiej trzyma się.

Piękne schronisko na Kalatówkach — niewiele zniszczone przez okupanta — przyszło już do siebie pod dobrym kierownictwem p. Czuczewicza.

Zastajemy 18 narciarek (bo tyle w tej chwili liczy żeński obóz) trenujących pod okiem instruktora **Ziobrzyńskiego** (znanego narciarza z mistrzostw akademickich świata).

Atmosfera na obozie pogodna. Wszyscy są zadowoleni.

Przed godziną siódmą rozlega się po korytarzach ostry gwizdek dyżurnej.

— Wstawać! — Wstawać! — wołanie przy każdych drzwiach.

W 30 minut później narciarki już ustawione są w dwuszeregu, apel i „Hymn Młodych" biegnie przez korytarze. Śniadanie i o 9 wymarsz (tylko z kijkami) na wycieczkę. Instruktor Ziobrzyński nie zwraca uwagi na ewentualne żale pań i goni je przez góry, niegorzej jak to robią jego koledzy z grupą męską stacjonowaną w „Sienkiewiczówce".

Około 13 godziny wraca bractwo wymordowane, ale z uśmiechem na miłych buziach. Obiad obfity. Dwie godziny odpoczynku. Między 16—17 gimnastyka prowadzona niestety na korytarzu, bo nie ma sali, ale i w tych warunkach kierownictwo kursu jakoś sobie radzi. Wszystkie ćwiczenia muszą być wykonane.

Teraz zdawałoby się następuje dwugodzinna nuda, bo wykłady. Ale tak nie jest, bo instruktor Ziobrzyński potrafi nawet „nudy" podać w formie ciekawej.

Jeszcze kolacja — najmilsza pora dnia i apel wieczorny. Dzień zakończony.

Ze zawodniczek zgromadzonych na Kalatówkach wymienić należy: **Grocholska, Wawrytko, Kowalską, Czubernatównę, Stepkównę i Krupińską**

Na drugi dzień schodzimy do Zakopanego, do „Sienkiewiczówki" gdzie na obozie męskim jest 50 narciarzy (18 juniorów i 32 seniorów). Podkreślić trzeba, że PZN dba o 10 juniorów uczęszczających do szkoły i zwalnia ich od ćwiczeń byle tylko nie ucierpiała nauka przez obóz. W tej chwili brak jest czołowych narciarzy na obozie zakopiańskim a to **St. Marusarza, Karpiela, Dziedzica, Kuli (w szpitalu krakowskim — sprawa obojczyka), Bachledy-Curusia i Gąsienicy-Samka.**

Dosyć licznie reprezentowany jest LZS Barania w „Sienkiewiczówce" a kilku zawodników doskonale się zapowiada, jak np. **Nogowczyk Jan**, senior, który już w CSR w kombinacji zdobył drugie miejsce. Z juniorów wymienić musimy malutkiego **Gronia Franka**, który twierdził, iż ma „tuzin lat", ale okazało się potem, że — ma już 17.

Zawodnicy — jak nam oświadczył trener Lipowski, są karni, pilni i sądzimy, że obóz ten przyczyni się do uzyskania lepszych wyników.

Od dziś (5 grudnia) zawodnicy przechodzą z suchej zaprawy na śnieg Chwilowo wysoko w góry na Kasprowy Wierch, gdzie i obóz żeński z Kalatówek będzie ćwiczył.

Program podobny jak i na Kalatówkach z tym, że chłopcy przed południem przebiegają przez góry, doliny do 30 km, a panie tylko połowę z tego.

Wszyscy czekają na śnieg w niższych regionach, tak kadra instruktorów jak i zawodnicy

ADAM KSIĄŻEK

A to Pan zna?

Św. MIKOŁAJ WŚRÓD PIŁKARZY



Drużyny krakowskie za dobrą grę zostały nagrodzone upominkami.



Warszawscy piłkarze za zarozumiałość i za wysoką porażkę z Poznaniem otrzymali również „upominek", lecz w innym wydaniu.



A teraz pokażę panu „lewy prosty"!

Odpowiedzi Redakcji

P. Barbara Norkówna, Bronowice Małe, Zaczarowane Koło 1: Brawo p. Basiu! Dobrze pani wyliczyła znać, że matematyka nie jest pani obcą. Szkoda, że nie nadesłała pani rozwiązania drugiej zagadki, potrzebnej do wygrania książki.

Dlaczego?

Do dobrych obyczajów należy na listy odpowiadać; choćby w sensie negatywnym. Tak samo jak i na zaproszenia, z których albo należy korzystać albo też, jeśli się nie ma zamiaru przyjść — przesłać usprawiedliwienie.

Dotyczy to wszystkich ludzi, związków, działaczy urzędów czy instytucji itd.

Nie wszędzie się tak jednak dzieje. W Krakowie właśnie dzieje się inaczej. W Krakowie można zapraszać na ważne nawet konferencje ludzi, których konferencje takie winny interesować, choćby z racji ich działalności oraz ważności spraw, jakie są poruszane.

Zdarzyło się właśnie, że w Krakowie odbyła się konferencja Krakowskiego Związku Kolarskiego, na którym miała być poruszana sprawa umasowienia sportu kolarskiego. Oczywista, że zaproszenia rozesłane zostały do wszystkich, których sport kolarski i jego umasowienie interesować powinno a więc przede wszystkim do zrzeszeń sportowych, inspektorów sportowych, jak i Kuratorium okręgu szkolnego, PO. SF, Kom. Hor. ZHP i wielu innych.

Nam się zdaje, że na konferencję, na której omawiane mają być możliwości uprawiania sportu przez młodzież, winni stawić się i to przede wszystkim, przedstawiciele tych właśnie młodzieżowych organizacji, tym bardziej właśnie, że zostali oni zaproszeni i że właśnie ich, winno to interesować.

Niestawienie się a nawet nieusprawiedliwienie nieobecności, jest w takich wypadkach karygodne. Bo jeśli z jednej strony widzi się dobrą wolę i chęć propagowania sportu wśród młodzieży i rzesz pracowniczych, to z drugiej strony obserwujemy kompletne lekceważenie obowiązków. Bo przecież wielu spośród zaproszonych wykonuje pracę w związkach i zrzeszeniach, jako płatny obowiązek. To jest ich zawodem i jeśli sami przyjść nie mogli, winni byli przysłać zastępców, a conajmniej — usprawiedliwić nieobecność.

Jakże inaczej podchodzą do sprawy ludzie, którzy z zamiłowania do sportu, poświęcają swój czas a często i zdrowie — bez zapłaty. Tych ludzi widzi się wszędzie. Są ze sportem zrośnięci i w młodzieży której pragną dać zdrowe wyżycie się, widzą przyszłość sportu polskiego i dla tej młodzieży chętnie pracują.

Może tych kilka słów, dotrze tam, gdzie należy. Może pobudzi do solidniejszej pracy ludzi, którym z całym zaufaniem powierzono obowiązki, a które nie są przez nich należycie wykonywane.

(—)

„SPORT" według wzorów amerykańskich

Sport w krajach kapitalistycznych, głównie w USA stał się środkiem bogacenia się grupy pomysłowych „menażerów", którzy traktują sport jako jedno z intratnych źródeł dochodu. Do powszechnych zjawisk należy handel zawodnikami, przekupstwa, łapownictwa organizowania imprez niewiele mających wspólnego z prawdziwym sportem, lecz będące za to „kopalnią złota" dla organizatorów.

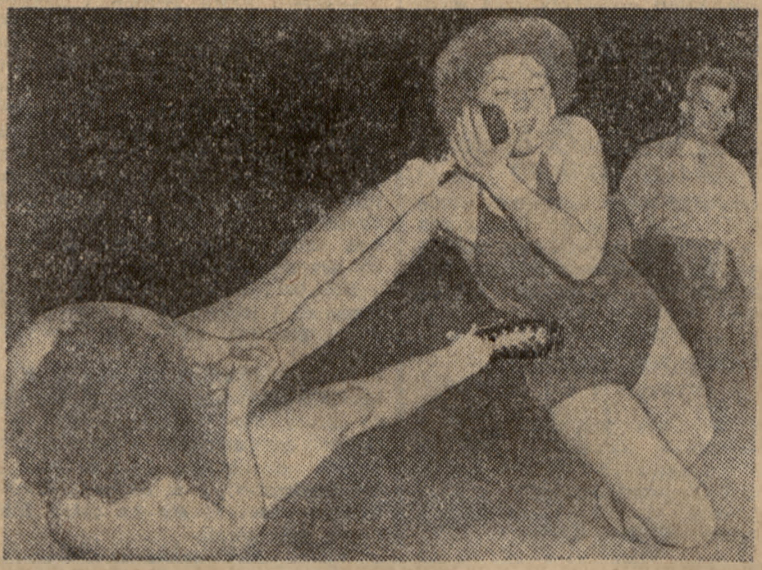
Metody jakimi operuje sport kapitalistyczny znajdują coraz większe zastosowanie we wszystkich krajach będących pod wpływami USA.

Coraz częściej w Anglii, Francji czy Włoszech organizuje się imprezy sportowe obliczone na jak największy zysk, przy czym wartości czysto sportowe schodzą na plan dalszy.

Najbardziej jednak pojętnymi uczniami menażerów amerykańskich stali się Niemcy w strefach okupowanych przez mocarstwa zachodnie.

Zorganizowali oni ostatnio **walki zapaśnicze kobiet według systemu „Catch as catch can"**, angażując do tej imprezy bezrobotne aktorki niemieckie, które za kilka dolarów zgodziły się na tego rodzaju parodię „sportową". Oczywiście sale na których toczą się tego rodzaju walki są przepełnione publicznością żywo entuzjazmującą się przebiegiem walk, a kieszenie organizatorów napełniają się pieniądzmi.

W. Z.



Zamieszczone powyżej zdjęcie przedstawia fragment z walk zapaśniczych kobiet w Niemczech zachodnich. Walki te nie mające nic wspólnego ze sportem stanowią jaskrawy przykład degeneracji kultury fizycznej w krajach kapitalistycznych.

ŚWIATOWA KLASA GIMNASTYKÓW RADZIECKICH



Fragment z efektownych ćwiczeń najlepszej gimnastyczki radzieckiej — Daniłowej.





Popisy gimnastyczne jednego z czołowych zawodników radzieckich Saginana.

Kibic

Nasze zagadki cieszą się dużym powodzeniem. Dowodem tego są listy nadsyłane do redakcji „Piłkarza" nie tylko z rozwiązywaniami, lecz komentujące nasze zagadki, jak również prośby o dalsze.

Zgodnie z życzeniami czytelników dalsze zagadki będziemy nadal zamieszczać.

Na zapytanie w zagadce „Jaka była decyzja sędziego?" gdy postronny kibic wpadł na boisko i wykopnął piłkę z linii bramkowej czytelnicy nadesłali nam odpowiedź, że: „ostry gwizd i... sędzia uznał gola". Albo też: „sędzia nie mógł dać karnego, bo wykopnęła piłkę obca osoba" itd.

Otóż stwierdzamy zgodnie z przepisami, że: sędzia nie mógł nic innego uczynić, jak zarządzić rzut neutralny, albowiem grze przeszkodziła osoba nie uprawniona do gry. Obojętne czy piłka szła do bramki, czy też poszłaby w aut. Z chwilą dotknięcia piłki przez obcą osobę tzw. postronną — sędzia obowiązany był zarządzić rzut neutralny.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK z N-ru 52 (95):

1. **Autobus odchodził o godzinie 7.59.**

2 **Sędzia podyktował rzut neutralny**, w tym miejscu, gdzie postronna osoba — w tym wypadku kibic — odkopnął piłkę.

W wyniku losowania nagrodę książkową otrzymuje p. Bednarska Józefa, zam. Kraków, Rakowicka 41.

Nagrodzona po odbiór książki zechce się zgłosić w Redakcji „Echa Krakowskiego", w piątek dn. 9 bm. o 19.

Sportowy Instruktor propagandowy w akcji



Redakcja Kraków, Wielopole 1, III p. — Tel. centrala 546-34 Dział sportowy 558-62 Kolportaż 544-79 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I p. — Tel. 543-68.
Biuro ogłoszeń Sienkiewicza 4, Tel. 535-60 — Państw. Krak. Zakłady Graficzne Kraków, Wielopole 1.
M—62138